W dyskusjach o Polonii często dominuje ton sentymentalno-patriotyczny, jednak najwyższy czas pomyśleć o niej jako wielkim silniku gospodarczym i budować nowe płaszczyzny współpracy. W czasach PRL-u, naturalne więzi łączące polską diasporę z ojczyzną zostały zerwane. Co więcej, komunistyczne służby zrobiły wiele, aby rozbijać i skłócać środowiska polonijne za granicą, skąd powszechny stereotyp o podzielonym środowisku polonijnym. Wolna Polska zbyt długo pozwalała sobie na grzech zaniechania w stosunku do swojej społeczności za granicą, a mowa, o grupie którą szacuje się na 20 mln, w tym ok. 10 mln w samym Stanach Zjednoczonych. Historycznie polska emigracja z końca XIX i początku XX wieku, składała się z polskich chłopów szukających lepszego życia za oceanem. II RP wyniszczona przez I wojnę była dalej krajem emigracyjnym, w którym masowa emigracja do francuskich kopalń i zakładów przemysłowych była tego najlepszym przykładem.

Kolejną falą stanowiła ta powojenna, byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy postanowili nie wracać do okupowanej przez sowietów Polski. Następnie licznie opuszczano kraj w czasach solidarnościowych, tj. w latach 80-tych i ostatnia największą falę wyjazdów odnotowano po wejściu do Unii Europejskiej w 2004 r. Dziś Polska jest w innej sytuacji, nie jest już krajem masowej emigracji, tylko suwerennym krajem wielkiego sukcesu ekonomicznego, którego gospodarka ma ambicje stać się jedną z najnowocześniejszych na świecie. Co ważniejsze, w końcu jako naród który przeszedł przez trudny okres zaborów i okupacji nie mogący się modernizować na miarę naszych ambicji, staliśmy się ofiarą lekceważących opinii, co szczególnie doświadczyła Polonia amerykańska, która stawiała czoła Polack jokes.

Dziś zaczynamy siebie doceniać i wiemy, że możemy konkurować z innymi rozwiniętymi krajami. Największym wyzwaniem jest to, że na razie wiemy to my, ale nie inni. Wciąż w krajach partnerskich takich jak Stany Zjednoczone istniejemy w świadomości zbiorowej jako kraj postkomunistyczny, któremu niebezpiecznie przypisuje się latkę wschodniej Europy, czyli tej która przynależy kulturowo do Rosji. W obliczu licznych zagrożeń geopolitycznych nie możemy sobie na to pozwolić. Nieodkryty skarb, nie ważne jak wartościowy, może zostać nieodwracalnie utracony. Kioto do którego czuł sympatię z racji swoich podróży sekretarz wojny USA Henry Stimson zostało uratowane przed zrzuceniem na nią bomby atomowej. Kongresmeni masowo odwiedzają Izrael by zbudować emocjonalną więź ze swoim sojusznikiem na Bliskim Wschodzie. Jako filar wschodniej flanki NATO powinniśmy zadbać o to, by zbudować więź emocjonalną z narodem amerykańskim i jego elitami przez bliższe poznanie naszego kraju podczas podróży po nim.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Umiędzynarodowienie polskich firm

Polski eksport jest jednym z głównych silników polskiego wzrostu gospodarczego. Polskie firmy stają się coraz bardziej technologicznie zaawansowane i przesuwają się w łańcuchach dostaw coraz wyżej, pokazując że coraz lepiej odnajdują się w gospodarce opartej na wiedzy. To co jest słabością polskich firm to mały procent oddziałów międzynarodowych, a żeby dotrzeć do rynków zagranicznych oddział czasem to absolutna konieczność. Budowanie międzynarodowych firm jest trudne ze względów kulturowych i regulacyjnych, dlatego wykorzystywanie potencjału Polonii w powstawaniu oddziałów zagranicznych może być ogromnym lewarem dla ambitnych polskich przedsiębiorców. Równocześnie, ważnym jest by w polskich siedzibach firm byli zatrudniani przedstawiciele Polonii by pomagali układać międzynarodowe strategie ekspansji, pomagając zderzać założenia z rzeczywistością danych rynków.

Kapitał venture

Największym problemem polskich startupów jest trudność z uzyskaniem kapitału. Polska jest krajem z negatywnym net international investment position, czyli debtor country. Znaczy to, że musi importować kapitał. Równocześnie, wielu polonijnych przedsiębiorców ma kapitał, który może zainwestować w starym kraju, a zważywszy, że będzie coraz więcej polonijnych milionerów technologicznych, którzy mają większą tolerancję ryzyka na innowacyjne projekty, należy wykorzystać ten potencjał. Warto stworzyć mechanizmy ułatwiające inwestowanie w polskie startupy przez członków diaspory, takie jak ulgi podatkowe czy fundusze współ inwestycyjne. Powinny też powstać platformy łączące polskich innowatorów z polonijnymi inwestorami, ułatwiające wzajemne zaufanie i współpracę. Budowanie silnych więzi kapitałowych z diasporą może stać się kluczowym elementem przyspieszenia rozwoju polskiego ekosystemu innowacji.

Turystyka

Polska jest krajem bardzo zniszczonym przez wojny i komunizm, lecz jej potencjał turystyczny jest olbrzymi. Należy zachęcać polonijnych inwestorów by inwestowali w polskie zabytki, tworzyli w nich hotele czy inne atrakcje turystyczne. Oczywiście, wymaga to też radykalnej reformy urzędów konserwatorskich, które muszą wydawać relatywnie szybko decyzje konserwatorskie, być transparentne i być w stanie komunikować w obcych językach z inwestorami. Inwestycja w zabytki, jak każda musi przynieść zwrot inwestorom, a to wymaga partnerstwa ze strony

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

administracji w projektowaniu procesu inwestycyjnego. Poza wymiarem inwestycyjnym, jest też wymiar zwykłej turystyki. Przedstawiciele 20-milionowej diaspory żyją przecież w lokalnych środowiskach i poza tym, że sami mogą być turystami, mogą zachęcać swoich przyjaciół i znajomych do odwiedzania Polski. Pozwoliłoby to na miliardowe zyski polskiego sektora turystycznego. Polonia może być fantastycznym ambasadorem polskiej turystyki.

Sektory kreatywne

Polska kultura jest niezwykle silna i dynamiczna. Mamy swoje sukcesy w filmie, literaturze czy gamingu. Jednak możemy mieć dużo więcej, jeśli z jednej strony stworzymy networki polonijne, które pomogą polskim twórcom zdobywać nowe międzynarodowe rynki. Równocześnie, doświadczenie przenikania polskiej kultury z krajami do których Polacy emigrowali czyli amerykańska, kanadyjska, brazylijska, argentyńska, francuska jest czymś co szalenie wzbogaca polskie doświadczenie i powinno zostać zintegrowane z polskimi sektorami kreatywnymi. Polonia mając doświadczenie funkcjonowania w innych kulturach narodowych może odegrać wielką rolę w budowie polskich globalnych sektorów kreatywnych.

Uczelnie wyższe

Polskie uczelnie wyższe zmagają się z coraz większym problemem zapaści demograficznej, równocześnie przez to, że polska gospodarka rośnie i polskie pensje robią się coraz bardziej globalnie atrakcyjnie należy skorzystać z potencjału polonijnej młodzieży. Polskie uczelnie powinny się promować w dużych skupiskach polonijnych i ściągać polonijna młodzież z zagranicy. Co więcej, powinny też zatrudniać polonijnych wykładowców i naukowców by się bardziej umiędzynarodowić. Polonijni studenci i naukowcy mogą wnieść świeże perspektywy, międzynarodowe doświadczenie oraz budować mosty między Polską a krajami ich zamieszkania. Dzięki temu polskie uczelnie zyskają nie tylko nowych studentów, ale również ambasadorów polskiej nauki za granicą. To strategiczna inwestycja w przyszłość polskiego szkolnictwa wyższego i jego pozycję na globalnej mapie akademickiej.

Demografia

Polska znajdując się w bardzo trudnej sytuacji demograficznej, powinna zachęcać przedstawicieli polskiej diaspory do powrotu do Polski. Będąc krajem gospodarczego sukcesu, Polska może zaoferować dobre pensje i wysoki poziom bezpieczeństwa, co

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

ma swoją wartość. Aby było to możliwe ważne jest wprowadzenie ułatwień w zdobywaniu obywatelstwa przez osoby polskiego pochodzenia. Także proaktywne zachęcanie takich osób powinno być priorytetem państwa polskiego. Należy stworzyć programy integracyjne ułatwiające adaptację powracających, w tym pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania czy dostępie do edukacji. Kluczowe jest również docenianie ich kompetencji językowych i międzykulturowych, które mogą wzbogacić polski rynek pracy.

Troska o relacje z diasporą powinna stać się jednym z filarów długofalowej polityki demograficznej i społecznej państwa. Konkludując, polska diaspora jest naszym pomostem na świat, ale jak w każdy most trzeba w niego inwestować, unowocześniać i nie bać się ambitnych projektów. Polski PKB mógłby wiele zawdzięczać już dziś Polonii, gdyby po 1989 r. uznano ją za strategiczny wymiar polskiej polityki. Mamy też wobec niej dług wdzięczności za walkę o niepodległość Polski, wsparcie w czasach komunizmu i wejście do NATO. Czas najwyższy nadrobić stracony czas. Polonia to jeden z najważniejszych silników, który może pomóc wzbić się Polsce na jeszcze wyższy poziom ekonomicznego i cywilizacyjnego sukcesu. Trzeba wreszcie zbudować całą infrastrukturę między polskim państwem i gospodarką wykorzystującą ten wielki polonijny potencjał.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].